

Miranda Aldhouse-Green, *Bog Bodies Uncovered: Solving Europe's Ancient Mystery*,
Thames & Hudson, Londyn 2015, ss. 223

Ciała bagiennie, określane w anglosaskiej literaturze terminem *bog bodies*, to zachowane do naszych czasów szczątki ludzkie pochodzące w znacznej mierze z epoki brązu i żelaza (choć zdarzają się także wśród nich znaleziska z okresów późniejszych, np. średniowiecza czy czasów nowożytnych). Najczęściej w nazewnictwie znalezisk bagiennych używa się umownych terminów, nawiązujących do miejsca odnalezienia. W ten sposób mówi się o np. „Człowieku z Tollund” czy „Dziewczynie z Yde”. Na ich temat powstało już wiele opracowań (zarówno monografii, jak i artykułów) prezentujących różny poziom merytoryczny¹. Szczątki te, zachowane do naszych czasów dzięki specyficznym warunkom depozycji, stanowią wyjątkowy materiał do poznania wielu elementów życia starożytnych barbarzyńców, takich jak kondycja fizyczna czy dieta². Ten niezwykle ciekawy temat porusza także Miranda Aldhouse-Green w swojej najnowszej książce: *Bog Bodies Uncovered: Solving Europe's Ancient Mystery*. Stanowi ona kontynuację studiów nad tymi wyjątkowymi znaleziskami, rozpoczętymi jeszcze w latach 60. i 70. przez pionierów w tej dziedzi-

¹ Do prac o wątpliwej renomie zaliczyć należy niewątpliwie wielokrotnie krytykowane publikacje A. Diecka, 1965, 1986 (podsumowujący stan badań nad ciałami bagiennymi). Do podstawowych publikacji dotyczących omawianej grupy znalezisk zaliczyć należy m.in.: P.V. Glob, 1965, 1969 (tłum. na język angielski), W. van der Sanden, 1996, znaczne fragmenty innej pracy M. Aldhouse-Green, 2002, H. Gill-Robinson, 2005, czy też E. Kelly, 2006 a. Całości literatury przedmiotu nie sposób w tym miejscu wymienić.

² Temat warunków depozycji i wpływu torfowisk na konserwację pozostałości organicznych został dostatecznie omówiony w C. Renfrew, P. Bahn, 2002, s. 55–66, a także w R.C. Turner, R.G. Scaife 1995 i A. Chamberlain, M.P. Pearson, 2001.

nie: A. Diecka i P. V. Globa³. Owa praca stanowi także odpowiedź na potrzebę stworzenia nowej syntezy i interpretacji znalezisk bagiennych, jaka pojawiła się ze względu na nowe odkrycia⁴ i metody badawcze, które odsłaniają przed historykami i archeologami coraz to nowe dane.

M. Aldhouse-Green jest emerytowanym profesorem Uniwersytetu w Cardiff w zakresie archeologii. W swoich licznych publikacjach poruszała szeroko rozumiane zagadnienia związane z historią, kulturą materialną, symboliką i religijnością starożytnych barbarzyńców, ze szczególnym uwzględnieniem ludów celtyckich, zarówno kontynentalnych, jak i brytyjskich. Była członkinią prestiżowych organizacji naukowych, takich jak Society of Antiquaries of London, czy też The Prehistoric Society, którego w latach 2005–2006 była przewodniczącą. Spod jej ręki wyszły liczne artykuły i opracowania monograficzne, z których na czoło wybijają się książki poświęcone urzędowi druidów⁵, religii Celtów⁶ czy też ofiarom z ludzi w epoce żelaza⁷. Mnogość wydanych publikacji i przychylność, z jaką spotkały się one w środowisku naukowym (zwłaszcza anglosaskim), pozwalają na wysoką ocenę dotychczasowego dorobku autorki i jej rzetelności badawczej.

Kwerenda bibliograficzna, jakiej dokonała M. Aldhouse-Green na potrzeby stworzenia swojej monografii budzi jednak pewne zastrzeżenia. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż autorka skupiła się głównie na literaturze angielskojęzycznej. W bibliografii pojawiają się jednak także prace w języku francuskim i niemieckim, choć ich wybór zdaje się być przypadkowy. Brakuje w spisie literatury chociażby artykułów S. Burmeistera, w których badacz skupił się na analizie ciał bagiennych z terenów Jutlandii⁸, czy też przywołanej wcześniej książki H. Gill-Robinson, w której zawarta została dokładna analiza ciał bagiennych znajdujących się w Archäologischen Landesmuseum w Schloss Gottorf. Dziwi także wykorzystanie jedynie jednego artykułu E. Kelly, choć ten specjalista od epoki żelaza w Irlandii „popełnił” ich na ten temat znacznie więcej⁹.

³ Por. przypis 1.

⁴ Do nowych znalezisk tego typu zaliczyć należy tzw. „Człowieka z Cashel” czy też „Człowieka z Moydrum”, odkrytych odpowiednio w 2011 i 2012 roku.

⁵ M. Aldhouse-Green, 1997 a.

⁶ Eadem, 1997 b; 1998 b; 2003.

⁷ Eadem, 2002.

⁸ S. Burmeister, 2008, 2013

⁹ Szczególnie brakuje w zestawieniu literatury przedmiotu artykułu E. Kelly, 2006 b, dotyczącego najnowszego znaleziska z Cashel w Irlandii, choć samo ciało w książce M. Aldhouse-Green jest wspomniane. Na wzmiankę w tym miejscu zasługuje również działalność E. Kelly, koordynującego The Irish Bog Body Project, który na celu ma poszukiwanie i opracowywanie ciał bagiennych na terenie Irlandii

Jak sugeruje tytuł książki, jej naczelnym celem jest niejako odkrycie na nowo ciał bagiennych i próba rozwiązania zagadki tajemniczej śmierci pochowanych w wilgotnych mogiłach ludzi. Omawiana publikacja podzielona została na dziesięć rozdziałów, poprzedzonych przedmową autorstwa Val McDermid – wielokrotnie nagradzanej szkockiej pisarki, autorki licznych powieści kryminalnych. Taki dobór autora przedmowy raz jeszcze podkreśla naczelny cel powstania omawianej pracy – rozwikłanie, często z wykorzystaniem dorobku kryminalistyki i kryminologii, osnutych mgłą tajemniczości okoliczności pozbawienia życia osób złożonych w północnoeuropejskich bagnach. M. Aldhouse-Green rozpoczyna analizę ciał bagiennych od okoliczności ich odkrywania. Przytacza przy okazji liczne anegdoty i całą otoczkę, jaka towarzyszyła tym niecodziennym znaleziskom. W rozdziale drugim stara się odtworzyć na podstawie dostępnego materiału, jak wyglądało życie mieszkańców północnej Europy w epoce żelaza. Skupia się zarówno na zagadnieniach struktury społecznej, osadniczej, jak i wierzeń, w których środowisko wodne (w tym także bagna) odgrywało wyjątkową rolę. Szczególnie istotne rozważania dotyczą kwestii rozmieszczenia znalezisk ciał bagiennych w stosunku do istniejącej ówczesnie sieci osadniczej. Przywołany tutaj zostaje przykład osiedla w Borremose, w okolicy którego odkryto aż trzy ciała bagienne (dwie kobiety i mężczyznę). Autorka jednak ostrożnie zaznacza, iż datowanie osady i złożonych w pobliżu szczątków ludzkich jest odmienne i nie należy obu odkryć łączyć ze sobą. Praca nie byłaby kompletna, gdyby nie został w niej wydzielony fragment poświęcony samemu miejscu depozycji ciał, które wpłynęło w sposób kluczowy na stan ich przetrwania do naszych czasów. Ten element omówiony został w rozdziale trzecim. W tym także miejscu autorka poruszyła ważną kwestię dotyczącą roli i postrzegania bagien przez starożytnych, biorąc za punkt wyjścia nieprzychylnie zdanie autorów rzymskich (Witruwiusza i Kolumelli) na temat nadmiernie wilgotnych obszarów. Najważniejsze w omawianej książce są jednak rozdziały od czwartego do siódmego, w których autorka analizuje szczegółowo poszczególne ciała, korzystając z dorobku kryminalistyki, archeologii sądowej i antropologii fizycznej. Te części pracy poświęcone zostały sekcjom zwłok, metodom określania płci, wieku oraz okoliczności śmierci, a także przebytem chorobom i ogólnej kondycji fizycznej, śladom odniesionych ran czy wreszcie ogólnemu spojrzeniu na rytualną przemoc w starożytnych społecznościach barbarzyńskich. Na kartach dwu kolejnych rozdziałów autorka starała się przybliżyć wizerunek postaci potencjalnych zabójców i skupia się na śladach, jakie pozostawili oni po sobie na ciałach swoich ofiar. Dziesiąta część książki dotyczy obrzędowych i religijnych aspektów składania w bagnach ludzkich ciał. Podział omawianej publikacji jest zatem przejrzysty i logiczny – porusza najbardziej ważne kwestie, dotyczące znalezisk bagien-

nych. Pewne uwagi można mieć jednak co do kolejności umiejscowienia poszczególnych rozdziałów. Szczególne wątpliwości nasuwają się w odniesieniu do rozdziału trzeciego, poruszającego kwestie konserwujących właściwości północnoeuropejskich bagien. Ta część, nie mająca bezpośredniego związku z analizą samych zachowanych do naszych czasów szczątków ludzkich, powinna być zostać umieszczona naszym zdaniem na samym początku rozważań i stanowić niejako wstęp do interpretacji materiału archeologicznego.

M. Aldhouse-Green wysuwa w swej pracy tezę, iż odnajdywane w bagnach Europy północnej szczątki ludzkie są świadectwem istnienia wśród społeczności epoki żelaza rytualnego uśmiercania ludzi. Nie jest to spojrzenie nowe – zostało przyjęte już wcześniej przez innych badaczy, m.in. E. Munksgaard¹⁰, E. Kelly¹¹ czy też przez samą autorkę¹². M. Aldhouse-Green zdecydowała się poprzeć swoje stanowisko analizą dwudziestu pięciu ciał bagiennych. Liczba ta wydaje się niewielka biorąc pod uwagę, iż istnieją wzmianki na temat kilkudziesięciu, kilkuset, czy nawet – jak oceniali niektórzy badacze, np. A. Dieck – z górą tysiąca tego typu znalezisk¹³. Autorka zdecydowała się jednak poddać ocenie i interpretacji jedynie te szczątki, które zachowały się do naszych czasów i zostały poddane wnikliwym studiom, co wyraźnie zaznacza już na początku swojej pracy (s. 13). Odrzucenie znalezisk nieopracowanych lub niezachowanych należy przyjąć jako słuszne.

Zdobyte przez badaczkę wykształcenie i doświadczenie w dziedzinie archeologii pozwoliło jej na kompleksowe spojrzenie na kwestię depozycji ciał bagiennych jako przejawu składania ofiar z ludzi w świecie starożytnych barbarzyńców. Niezwykle ciekawym zabiegiem autorki jest próba zestawienia obrzędowości ludów środkowoeuropejskich z praktykami religijnymi przedstawicieli kultur z kręgu śródziemnomorskiego. Przywołuje tutaj greckie *sparagmos*, czyli rytualne rozerwanie ofiary na strzępy, jakie obserwujemy chociażby w *Bachantkach* Eurypidesa. Odnosi takie obejście się z doczesną powłoką do znaleziska z Old Croghan, które zostało poćwiartowane. Celem wsparcia swojej naczelnej tezy M. Aldhouse-Green przywołuje także znaleziska archeologiczne o innym charakterze, która stanowią dowód na istnienie wśród ludów epoki żelaza zwyczaju składania ofiar z ludzi. Przykładami ta-

¹⁰ E. Munksgaard, 1984.

¹¹ E. Kelly, 2006 b.

¹² Autorka łączy ciała bagiennie z rytuałem uśmiercania ludzi ku czci bogów zarówno w swoich artykułach, np. M. Aldhouse-Green, 1998, jak i w monografii 2002.

¹³ Podana przez A. Diecka liczba 1850 znalezisk bagiennych jest obecnie uznawana za fałszywą. Znaczna część ciał, które zawarł w swoich pracach nie została w żaden sposób potwierdzona. Na temat metodologii A. Diecka i jego rzetelności badawczej szerzej w: S. Eisenbeiß, 2003.

kich stanowisk są m.in. galijskie sanktuaria w Entremont, Roquepertuse czy Gournay-sur-Aronde, czy też brytyjski fort w Danebury (s. 122, 138, 140 i in.). Autorka nie koncentruje się jednak tylko i wyłącznie na interpretacji materiału archeologicznego. Korzysta także z dorobku literackiego epoki – głównie ze źródeł grecko- i łacińskojęzycznych, w których niejednokrotnie wzmiankowane były wątki związane z religijnością i obrzędowością ludów barbarzyńskich. Korpus starożytnych dzieł literackich, poruszających omawiane kwestie jest kompletny. Dodatkowo siłę argumentacji opartą o źródła pisane wzmacnia fakt, iż M. Aldhouse-Green stara się każdą ze wzmianek powiązać z odpowiadającym jej brzmieniu znaleziskiem archeologicznym (siłą rzeczy źródłem bezpośrednim), potwierdzającym istnienie opisanych przez autorów greckich i rzymskich obrzędów. Dodatkowy materiał porównawczy zaczerpnięty został z dorobku etnologii, etnografii i antropologii kulturowej. Stanowią go opisy obrzędów występujących wśród tzw. ludów prymitywnych żyjących w dobie nowożytnej i współcześnie. Analiza przeprowadzona przez brytyjską archeolog jest zatem kompleksowa i interdyscyplinarna, co wpływa na jak najbardziej pozytywną ocenę jej pracy.

Emerytowana profesor Uniwersytetu w Cardiff w toku skrupulatnie korelowanej ze świadectwami źródeł archeologicznych i pisanych oraz aktualnym dorobkiem badaczy narracji wysuwa sporo interesujących koncepcji. Już w pierwszym rozdziale dokonuje ona rewizji swoich własnych poglądów na temat płci tzw. „Dziewczyny z Windeby” (*Windeby Girl*). W swojej poprzedniej pracy poświęconej zagadnieniu składania ofiar z ludzi w epoce żelaza, zgodnie z ówczesnym stanem badań przyjmowała, iż szczątki te należały do młodej kobiety¹⁴. Korzystając z najnowszych analiz kryminologicznych postuluje określanie tego znaleziska mianem „dziecka z Windeby” (*Windeby Child*, s. 24). Jest to rozumowanie jak najbardziej słuszne, biorąc pod uwagę wcześniejsze ustalenia i wątpliwości, jakie pojawiają się przy próbach określenia płci niektórych z ciał bagiennych, co spowodowane jest częstokroć niewystarczającym do tego typu konstatacji stanem zachowania znalezisk. Niezwykle ciekawym pomysłem M. Aldhouse-Green jest próba interpretacji tych niezwykle ciekawych depozytów jako swoistych „miejsc pamięci” dla danej społeczności. Sugeruje ona (s. 33), iż prawdopodobnie były one oznaczane na powierzchni za pomocą prostych drewnianych konstrukcji. Elementy te dają się jednak zauważyć jedynie w kilku przypadkach, co również M. Aldhouse-Green zaznacza, tłumacząc ten fakt niedoskonałymi technikami eksploracji i dokumentacji większości z pochówków bagiennych w czasach ich odkrywania (znaczna ich część pochodzi z XIX i początków XX stulecia, czyli z czasów, gdy metody

¹⁴ M. Aldhouse-Green, 2002, s. 117.

eksploracji archeologicznej były jeszcze niedoskonałe). Akt zaznaczania na powierzchni tafli wody omawianych mogił miał na celu – zdaniem autorki – utrzymanie w świadomości okolicznej ludności miejsca depozycji tych niezwykłych pochówków i podkreślał ich sakralny wymiar. Za wyjątkowo ważny element książki uznać można próbę określenia pozycji i statusu społecznego pochowanych w bagnach ludzi. Rozważania na ten temat są szczególnie ważne ze względu na fakt koncentrowania się sporej grupy badaczy jedynie na kwestiach związanych bezpośrednio ze śmiercią osób zdeponowanych na północnoeuropejskich mokradłach. M. Aldhouse-Green twierdzi, że okrutny los rytualnego uśmiercenia groził w zasadzie dowolnemu przedstawicielowi całej społeczności, bez względu na wiek, płeć, stan zdrowia czy pozycję społeczną. Zaznacza, że znane są ciała zarówno kobiet (Yde, Huldremose), jak i mężczyzn (Tollund, Lindow II), dzieci (Kayhausen) i dorosłych, a także osób dobrze odżywionych i posiadających pewne wyjątkowe atrybuty pozwalające wnosić, iż były one przedstawicielami elity społecznej (Cloneycavan, Old Croghan). Autorka zatem przekonująco udowadnia, iż rytuał uśmiercania ludzi w celach sakralnych występował wśród ludów celtyckich i germańskich powszechnie.

Równie trafne jest wpisanie pochówków bagiennych w szeroki nurt występowania wśród ludów starożytnych przemocy rytualnej. Wnosi autorka, powołując się na tezy Réne Girarda, iż agresja zbiorowości ludzkiej przeniesiona na jedną osobę rozluźnia napięcia i stanowi ważny element życia społecznego (s. 143). Jako argument za taką interpretacją rytualnego uśmiercania przytacza przykłady mordów o zabarwieniu sakralnym z innych niż środkowoeuropejski kręgów kulturowych: grecką instytucję kozła ofiarnego (*pharmakos*; s. 145), czy chociażby śmierć Poliksena (s. 182). Niektóre z odkrywanych w północnoeuropejskich bagnach fragmentarycznie zachowanych szczątków ludzkich łączy M. Aldhouse-Green z występującym wśród plemion celtyckich (i innych) kultem odciętej ludzkiej głowy. Łączenie fragmentów ciał bagiennych, takich jak głowy z Lindow (ciało nr III) czy Osterby z tym elementem kultury ludów barbarzyńskich zdaje się mieć mocne podstawy, podparte zarówno relacjami pisarzy antycznych (jak Diodor Sycylijski i Strabon) jak i źródłami archeologicznymi (np. znaleziska starannie opracionych czaszek z La Cailar czy Entremont w południowej Galii). To tylko niektóre z interesujących konstatacji autorki. Szczegółowe omówienie wszystkich z nich zdecydowanie przekroczyłoby objętości recenzji.

Na koniec wypada dodać kilka słów na temat materiałów dodatkowych, jakie zostały zamieszczone na kartach książki. Do pierwszej grupy zaliczyć należy niezwykle bogaty materiał ilustracyjny, przedstawiający zarówno same ciała bagienne, jak również inne przedmioty odnajdywane w torfowiskach północnoeuropejskich. Na szczególne uznanie zasługuje dziewięć kolorowych zdjęć,

przedstawiających m.in. znaleziska z Tollund, Grauballe, Lindow czy Huldremose. Do ciekawych grafik bez wątpienia zaliczyć należy dwie rekonstrukcje twarzy pochowanych w bagnach ludzi (mężczyzny z Lindow i dziewczyny z Yde), które popełnił brytyjski specjalista od medycyny sądowej Richard Neave, znany z wykonania wielu modeli twarzy, m.in. Filipa II Macedońskiego czy też Roberta Bruce'a – króla Szkocji. Równie pomocne, jak materiał ilustracyjny jest zestawienie wziętych pod uwagę na potrzeby książki ciał bagiennych, zawierające podstawowe informacje na ich temat: miejsce i datę odkrycia, stan zachowania, wiek, przyczynę zgonu i miejsce przechowywania.

Najnowsza książka M. Aldhouse-Green stanowi odpowiedź na rosnące wciąż zainteresowanie ciałami bagiennymi. Wpisuje się ona w nurt nowoczesnych badań nad tym ciekawym zagadnieniem. Na szczególną pochwałę zasługuje wielopłaszczyznowe podejście autorki do tematu i korzystanie z dorobku wszelkich możliwych dziedzin wiedzy – od historii, przez archeologię, religioznawstwo, etnografię, antropologię kulturową, aż do kryminalistyki i patologii. Dzięki tak bogatej podstawie udało się Aldhouse-Green poprowadzić interesującą narrację, której końcowym efektem stało się rozwikłanie (zgodnie z aktualnymi możliwościami wymienionych wyżej specjalizacji) „starożytnej tajemnicy”, którą wspomniała w podtytule do swojej pracy. Bez wątpienia *Bog Bodies Uncovered: Solving Europe's Ancient Mystery* jest pozycją obowiązkową dla wszystkich badaczy obrzędowości, kultury duchowej i religii ludów środkowoeuropejskiej epoki żelaza.

Bibliografia

- Aldhouse-Green M., 1997a, *Exploring the World of the Druids*, Londyn.
Eadem, 1997b, *Dictionary of Celtic Myth and Legend*, London.
Eadem, 1998a, *Humans as Ritual Victims in the Later Prehistory of Western Europe*, „Oxford Journal of Archaeology” 17, s. 169–190.
Eadem, 1998b, *Celtic Myths*, Austin.
Eadem, 2002, *Dying for the Gods: Human Sacrifice in Iron Age & Roman Europe*, Charleston.
Eadem, 2003, *The Gods of Roman Britain*, London.
Burmeister S., 2008, *Moorleichen als Opfer: Deutungsmuster euiner problematischen Fundgruppe* [w:] S. Burmeister, H. Derks, J. von Richthofen, 42. Festschrift für Michael Gebühr. Internationale Archäologie – Studia honoraria 28, Rahden, s. 91–106
Idem, 2013, *Moorleichen – Sonderbestattung, Strafjustiz, Opfer? Annäherungen an eine kulturgeschichtliche Deutung* [w:] N. Müller-Scheeßel (red), *Irreguläre Bestattungen in der Urgeschichte: Norm, Ritual, Strafe...?* Kolloquien zur Vor- und Frühgeschichte 19, Bonn, s. 485–506.
Chamberlain A., Pearson M. P., 2001, *Earthly remains: the history and science of preserved human bodies*, Oxford.
Dieck A., 1965, *Die europäischen Moorleichenfunde (Hominidenmoorfunde)*, „Göttinger Schriften zur Vor- und Frühgeschichte” 5, Neumünster 1965.

- Idem., 1986, *Der Stand der europäischen Moorleichenforschung im Jahr 1986 sowie Materialvorlage von anthropologischen und medizinischen Sonderbefunden*, *Telma* 16, s. 131–158.
- Eisenbeiß S., 2003, *Bog Bodies in Lower Saxony: rumors and facts. An analysis of Alfred Dieck's sources of information* [w:] A. Bauerochse, H. Haßmann (red.), *Peatlands, Archaeological Sites – Archives of Nature – Nature Conservation – Wise Use. Proceedings of the Peatland Conference 2002 in Hannover, Germany*, Rahden, s. 143–150.
- Gill-Robinson H., 2005, *The Iron Age Bog bodies of the Archaeologischen Landesmuseum in Schloss Gottorf, Schleswig, Germany*, Manitoba.
- Glob P.V., 1965, *Mosefolket Fernalderens Mennesker bevaret i 2000 Ar*, Gyldendal.
- Idem., 1969, *The Bog People: Iron-Age Man Preserved*, London.
- Kelly E., 2006a, *Kingship and sacrifice: Iron Age bog bodies and boundaries*, Dublin
- Idem., 2006b, *Secrets of the Bog Bodies: The Enigma of the Iron Age Explained*, „*Archaeology of Ireland*” 20 (1), s. 26–30.
- Idem., 2012, *The bog body from Cashel Bog, Co. Laois, Ossory*, *Laois and Leinster* 5, s. 1–18.
- Munksgaard E., 1984, *Bog bodies – a brief survey of interpretations*, „*Journal of Danish Archaeology*” 3, s. 120–123.
- Renfrew C, Bahn P., 2002, *Archeologia. Teorie, metody, praktyka*, Warszawa.
- Sanden W. van der, 1996, *Through Nature to Eternity: The Bog Bodies of Northwest Europe*, Amsterdam
- Turner R. C., Scaife R. G. (red.), 1995, *Bog bodies: new discoveries and new perspectives*, London.

Mateusz Okoński